

Gena 15 fr.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA
56 r. du Faubourg Montmartre
PARIS (8).
Telefon: LAMartine 88 18
(lignes groupées)
Konto pocztowe
EDITIONS POLONAISES
PARIS C. 87.30 19

Stoewo Polskie

DZIENNIK WOLNYCH POLAKOW

LA PAROLE POLONAISE
Quotidien des Polonais Libres.

ROK II.

PARYŻ, ŚRODA, 28 STYCZNIA 1953

Nr 24 (226)

CIEŃ KARY ŚMIERCI NA SALI PROCESU w KRAKOWIE

Paryż (R.P.) — W ostatnim dniu procesu prokurator płk. Zarakowski zażądał kary śmierci dla trzech oskarżonych: ks. Lelito, Kowalika i Chachlicy, dożywotniego więzienia dla ks. Szymonka, 15 lat więzienia dla ks. Brzyckiego i 10 lat więzienia dla Stefania Rospond. Do godziny 16-ej treść wyroku nie była znana.

Po przemówieniu prokuratora przemawiali adwokaci Rogowski, Marszałek, Herman, Ostrowski i Peczenik, po czym oskarżeni wygłosili swe «ostatnie słowa», prosząc w nich o łagodny wymiar kary.

Prokurator w swym przemówieniu omówił tzw. «plan Wulkan», dzieło wywiadu amerykańskiego, które miało służyć dla zorganizowania sieci szpiegowskiej w Polsce ludowej na wypadek wojny.

UCHWALENIE BUDŻETU WOJSKOWEGO W PARYŻU

Paryż (A.F.P.). — Po długiej i poważnej dyskusji Zgromadzenie Narodowe uchwaliło wszystkie kłmi głosami z wyjątkiem komunistów budżet obrony narodowej w brzmieniu rządowym z drobnymi zmianami. Socjaliści, pomimo tego, że są w opozycji do rządu, głosowali za budżetem.

W dyskusji zarówno ministrowie jak deputowani wyrażali obawę, że gdyby nie ratyfikowano traktatu o armii europejskiej, wtedy Niemcy zachodnie ze swym potencjałem przemysłowym i odrodzoną armią mogą stać się znowu poważnym niebezpieczeństwem.

WYBUCH NA KONTRTORPEDOWCU BRITYJSKIM

Portland (A. P.). — Na jednym z najnowszych kontrtorpedowców marynarki brytyjskiej „Duchess» nastąpił wybuch koła, który spowodował pożar. Wskutek wybuchu jeden marynarz został zabity a trzech rannych. Pożar został stłumiony w ciągu pół godziny. Okręt o wyporności 3.500 ton przygotowywał się właśnie do wyjścia na morze, gdy nastąpił wybuch.

WYBORY W INDOCHINACH WIELKIM SUKCESEM RZĄDU

Sajgon (A.F.P., A.P.) — Ostatnie wyniki wyborów samorządowych w Indochinach, bojkotowanych przez komunistów, stanowią ogromny sukces rządu Nguyen Van Thama. Procent głosujących w całym Indochinach osiągnął cyfrę 70 proc., w Sajgonie 71 proc. w Hue 90 proc. Świadczy to o fakcie, że ludność indochińska odrzuciła się z teroru komunistów i chce wziąć udział w normalnym życiu politycznym.

A jednak Rita rozwiodła się

Reno (A. P.). — Znana artystka filmowa Rita Hayworth uzyskała przed sądem w Reno (w St. Nevada — USA) rozwód z księdzem Ali-Khanem. Cały przewód sądowy trwał 17 minut. Sąd nie ustalił żadnych alimentów od księdza Ali-Khana na rzecz jego trzyletniej córki Yasminy. Natomiast po ogłoszeniu wyroku rozwodnego aktorka wraz z córką opuściły Reno udając się do Hollywood.

W JAKIM CELU? SOWIECKIE KONCENTRACJE PRZY PÓŁNOCNEJ NORWEGII

Oslo (A.P.). — Prasa norweska donosi, że na półwyspie Kola, w odległości około 30 km od północnej granicy Norwegii powstają nowe sowieckie bazy lotnicze. Ilość tych baz w rejonie Kola-Karelia ocenia się na 50, ilość samolotów różnych typów na ok. 1.500.

Ponadto Sowiety budowały bazy morskie w portach Archangielski i Mołotowski. Sowiecka flotą arcyliczna składa się z 3 krążowników, 30 wielkich łodzi podwodnych i 16-17 mniejszych, 25-30 okrętów eskortujących, ponad 70 łodzi torpedowych, 40 stawiaczy i poławiaczy min, 50 łodzi desantowych i 11 łamaczy lodów. Armia lądowa na tym odcinku składa się z 5 dywizji.

scie ludowej na wypadek wojny. Jego zdaniem «banda z ks. Lelito na czele» poprzez Radę Polityczną służyła wywiadowi amerykańskiemu. Instrukcje dostarczone z Monachium nakazywały zbieranie informacji politycznych, gospodarczych i wojskowych. Prokurator oświadczył, że «Polska Rzeczpospolita Ludowa nie jest i nie będzie nigdy Polską sprzed 1939 r., rządzoną przez takich ludzi, jak Piłsudski. Nie będzie kolonią obcych imperialistów, ale Polską mas robotniczych i ludu pracujących».

Część duchowieństwa katolickiego w Polsce, zdaniem prokuratora, włącza się już do budowy Polski ludowej i sprawy obrony pokoju, ale istnieją jeszcze ośrodki (do takich należy krakowska kuria metropolitalna) gdzie szpieczy i dywersanci znaleźli swych wspólników. Prokurator łączy imperialistów amerykańskich z hitlerowcami i Niemcami zachodnimi Adenauera, które chcą zagrabic ziemie zachodnie.

Kuria krakowska «realizując antypolską politykę Watykanu, prowadzona w ścisłej znowie z Ameryką», zważyła ruch obrońców pokoju. Prokurator twierdził, że młodzież w katolickich organizacjach była wciągana do akcji szpiegowskiej i wroniej dla Polski ludowej. W konkluzji oświadczył, że kara dla oskarżonych win na być bezlitosna i zażądał kary śmierci dla trzech oskarżonych, a długoletniego więzienia dla wszystkich innych.

Obrony w swych przemówieniach usiłowały odciążyć oskarżonych przez zwalanie winy na krakowską kurie metropolitalną, która uczyla wróg do stosunku do obecnego ustroju. Adwokaci prosili sąd o łagodny wymiar kary.

W swych ostatnich wypowiedziach

MINISTER BIDAULT NAWIĄZAŁ KONTAKT Z ADENAUEREM

Polityka Francji wobec Niemiec pozostanie bez zmian

Bonn (A.P.) Kanclerz Adenauer otrzymał za pośrednictwem Wysokiego Komisarza Francji Francois-Ponceta list osobisty ministra Bidault, wyjaśniający, jakich zmian domaga się Francja w europejskim traktacie obronnym, oraz wymieniający warunki, pod jakimi min. Bidault gotów jest nawiązać rokowania w sprawie Saary.

Kanclerz oświadczył dziennikarzom, że list był bardzo «zachęcający» i zawierał zapewne nie, iż zmiana rządu nie wpływa na zmianę polityki francuskiej wobec Niemiec.

ADENAUER WYMAGA

Bonn (A.P.) — Na zebraniu

oskarżeni Kowalik i ks. Szymonek wyrazili pragnienie, aby ich proces stał się ostrzeżeniem dla reszty ludzi «zaslepionych». Oskarżony ks. Pochopien zwrócił się z wezwaniem do księży z archidiecezji krakowskiej, aby nie ulegali szkodliwym wpływom idącym z kurii krakowskiej.

Także ks. Brzycki, Chachlica i Stefania Rospond wyrazili żal z powodu popełnionych czynów.

GDZIE SĄ ARESZTOWANI BISKUPI POLSCY

Kraków (I.C.) — Aresztowany w listopadzie ub. roku biskup Herbert Bednorz, sufragan diecezji katowickiej, przewieziony został do Warszawy i umieszczony w więzieniu razem z biskupem Czesławem Kaczmarem, ordynariuszem diecezji kieleckiej. Natomiast dwaj inni biskupi śląscy: ordynariusz Stanisław Adamski i biskup Juliusz Bieniek zostali internowani w zakładzie zakonnym pod Poznaniem. Miejsce pobytu arcybiskupa Eugeniusza Bazilka, ostatniego wikariusza kapitułowego w Krakowie, nie jest znane.

UTWORZENIE KOMISJI WOJNY PSYCHOLOGICZNEJ

Waszyngton (A.P.) — Prez. Eisenhower zarządził powołanie specjalnej komisji «strategii zimnej wojny psychologicznej». Według komunikatu, wydanego przez Biały Dom, komisja ma przestudiować informacje rządowe i polityczne, odnoszące się do zimnej wojny, i ocenić je pod kątem stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa narodowego.

Rewolucje w krajach kolonialnych GŁOWNYM CELEM POLITYKI ZSSR W ROKU 1953

Wiedeń (A.P.) — Koła dyplomatyczne w Wiedniu uważają, że zrewoltowanie krajów kolonialnych jest głównym celem polityki sowieckiej w bieżącym roku.

Wskazuje na to przebieg niedawnego «kongresu pokoju» w Wiedniu, gdzie przeszło połowę miejsca w przemówieniach i uchwałach zajęła sprawa «przyspieszenia wyzwolenia narodowego w krajach kolonialnych», oraz stanowisko prasy Kominformu, która zagadnienie to wysuwa na czoło.

Ostatni numer organu Kominformu wymienia wszystkie po kolei kraje kolonialne jako ogarnięte «potężnym ruchem wyzwoleniczym», przypominając słowa Lenina, iż o walce z kapitalizmem rozstrzygnie związek Rosji, Indii i Chin, reprezentujący przytłaczającą większość ludności świata.

Organ Kominformu zaznacza, że ruchy rewolucyjne w krajach kolonialnych rozprzeczają olbrzymią siłę sohem energii, którą należy jedynie pokierować, a to jest zadaniem «klas robotniczych i partii». Artykuł kończy się zapewnieniem, że «tylko Z.S.S.R. jest prawdziwym obrońcą niepodległości narodów kolonialnych» oraz że «imperializm skazany jest na śmierć, a jego konwulsyjne wysiłki w kierunku przedłużenia krwiwej dominacji kolonialnej są rzeczą zupełnie bezadziejną».

MINISTER BIDAULT NAWIĄZAŁ KONTAKT Z ADENAUEREM

Bonn (A.P.) — Na zebraniu

W poniedziałek uchylili się zastona

ORĘDZIE EISENHOWERA OKREŚLI NOWĄ POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ USA

Waszyngton (A.P.) — Prez. Eisenhower odczytał swe orędzie na zebraniu Kongresu w poniedziałek o godz. 12.30 (18.30 czasu francuskiego). Orędzie to niewątpliwie określi przede wszystkim nowe zasady amerykańskiej polityki zagranicznej.

Jak wiadomo, w czasie kampanii wyborczej zarówno Eisenhower jak Dulles podkreślali, że Stany Zjednoczone muszą prowadzić w obrębie sowieckiego komunizmu politykę mniej bierną W ubiegłym tygodniu Dulles mówił o nacisku moralnym i propagandowym Stanów Zjednoczonych w kierunku wyzwolenia narodów ujarzmionych.

UTWORZENIE KOMISJI WOJNY PSYCHOLOGICZNEJ

Waszyngton (A.P.) — Prez. Eisenhower zarządził powołanie specjalnej komisji «strategii zimnej wojny psychologicznej». Według komunikatu, wydanego przez Biały Dom, komisja ma przestudiować informacje rządowe i polityczne, odnoszące się do zimnej wojny, i ocenić je pod kątem stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa narodowego.

AMERYKANIE W ONZ PRZEJDA PRZEZ SITO

Nowy Jark (A.P.) Prez. Eisenhower zarządził zbadanie przez F.B.I. kondykcji politycznej wszystkich członków delegacji amerykańskiej w ONZ oraz Amerykanów, pracujących w tej instytucji. Delegacja liczy 144 osoby, a pracownikowi obywateli USA jest w ONZ około 2.000.

18 tysięcy żołnierzy weźmie udział W DOŚWIADCZENIACH W LAS VEGAS

Waszyngton (A.P.) — Komisja atomowa zapowiedziała, że w marcu odbędą się na poligonie Las Vegas nowe doświadczenia z bronią atomową, a to w zakresie zarówno dalszego badania jej skuteczności, jak obrony biernej.

W doświadczeniach weźmie udział 18.000 żołnierzy armii, piechoty morskiej, marynarki wojennej i lotnictwa. Przeprowadza się, że m. in. wypróbowane zostanie nowe działo atomowe, strzelające z wysoką precyzją na odległość do 32 km. Działo to brato udział 20 stycznia w defiladzie waszyngtońskiej.

Równocześnie komisja donosi, że w stanie Illinois zaczęto budowę nowej fabryki broni atomowej. Fabryka, która zajmie przestrzeń około 5 tys. ha, kosztować będzie 29 milionów dolarów, a jej budowa zostanie ukończona w połowie przyszłego roku.

AMERYKAŃSKA PRODUKCJA LOTNICZA

Waszyngton (A.P.) Prezydent «Republic Aviation Corporation» Peale, oświadczył, że w roku 1953 Stany Zjednoczone wybudują 14.500 samolotów, to jest więcej, niż w obu latach ubiegłych. W tej chwili przemysł lotn. zatrudnia więcej robotników, niż tekstylny lub samochodowy. Produkcja sowiecka w bieżącym roku — oświadczył Peale — dorówna produkcji amerykańskiej, ustępując jej jednak znacznie pod względem jakości maszyn i pilotów.

Kto był w plutonie egzekucyjnym? TRZECI TYDZIEŃ ROZPRAWY O MASAKRĘ W ORADOUR

Bordeaux — (Kor. wł.). Trzeci dzień rozprawy przeciw zbrodni, oskarżonym o masakrę w Oradour, rozpoczął się od dalszego przesłuchania świadków.

Pierwszy zeznaje Boissou, który zobaczył wojsko, zdążył zbiec, mimo, że do niego strzelano i ukrył się. Widział jak żołnierze strzelali do pojedynczych ludzi.

Następnie zeznaje sekretarz merostwa, Jaxeux, który stracił 14 członków najbliższej rodziny. Świadka nie było w dniu masakry w Oradour i dzięki temu uniknął śmierci. Znajdując się w sąsiedniej wiosce i słysząc strzały, zamierzał wrócić do domu, ostrzeżony jednak przez żołnierzy, zdążył przed wsią skręcić w bok i ukryć się w polu.

Kupiec Besson z St Junien, ukrył się wraz z przyjaciółmi na polach. Widział grupy ludności cywilnej, otoczone przez żołnierzy i pędzone

do kościoła, bądź do stodoł. Zobaczył również jak żołnierze strzelali do kobiety. Później usłyszał gęstą strzelaninę i salwy, a wracając wieczorem do wioski, zastał na miejscu trupy i zgłiszczera.

Następnie zeznaje oskarżony Boos, a z miejsca oskarża swych kolegów, Daula i El-saessera, iż brali udział w plutonach egzekucyjnych. Teraz już dokładnie podaje nazwiska i godziny.

Świadkowie obciążają poważnie Boosa, wskazując na niego wyraźnie, że był w plutonach egzekucyjnych i sam strzelał z lekkiego karabinu maszynowego do grup lub pojedynczych osób. Szczególnie obciążają go świadkowie, Senon i bracia Beaudreuil.

Zeznania Webera, Lenza są szczególnie dotkliwe dla Boosa, to też traci on w pewnej chwili swój czynny spokój i tupel, starając się zwalić winę na tych, którzy go oskarżają.

ROZPRAWA TRWA...

RZĄD SPROWADZA 100.000 TON ZIEMNIAKÓW

Paryż (A.F.P.) — Rząd francuski zamierza sprowadzić w najbliższych tygodniach z rozbitych krajów 100 tys. ton ziemniaków, aby wpłynąć na stabilizację cen, które na wiosnę mają tendencję do wzrostu. Rząd za powiada ponadto znaczną zniżkę cen czekekady, dochodzącą aż do 40 proc.

Polska walcząca

Wszystko w procesie nieszcześliwych księży skazanych przez komunistyczny «sąd» w Krakowie, jest zakłamanie, sfałszowane, urągające zdrowemu rozsądkowi, prawdopodobieństwu, zgodne z koszmarną, azjatycką «logiką» wladców Kremla, ale sprzeczne ze zdrowym ludzkim rozsądkiem.

Ten poczytywy wikary z Rakbi, wprowadzający na czele drogi szpiegostwa i zdrady dziewczęta z organizacji Żywego Różańca, ci czcigodni biskupi, którzy zgodnie z moralnością Boską i ludzką nie «donoszą» Bezpieczeństwu o działalności swych księży (co tylko w krwawych oczach komunistycznych pijanych nienawistników może uchodzić za «zbrodnię») — ci nieszczęśliwi młodzi chłopcy, Kowalik i Chachlica, zmuszeni torturami do przyznania się do «przestępstw» wymyślonych przez Bezpiekę, wreszcie postać kardynała Sapiehy, każącego rzekomo ukrywać broń i dolary w kospiracji z przywódcami wólnych Polaków za granicą — (ta wyniosła, niezłomna sylwetka Księcia Kościola, która straszy reżym komunistyczny nawet po śmierci) — wszystkie te szczegóły i obrazy procesu równie mocno winny wstrząsnąć cywilizowanym, wólnym światem jak rzekome spiski i procesy moskiewskie.

Albowiem jedna tylko prawda coraz jaśniej przetrza ponad ofiary propagandy i blade narzucone Polsce przez Moskwę nie zdołał dotąd złamać ducha polskiego, postawy moralnej na szego narodu, która już tylko w domach rodzinnych i kościołach broni się skutecznie przed ponurym oddechem materializmu, komunizmu i zwierzęcej nienawiści do wszystkiego, co wznosi się w górę, co wierzy w siłę ducha.

DLatego trzeba wymyślać ciągłe «spiski», procesy, torturować nowe ofiary, bo komunizm

Dzwony Notre - Dome powitały Kard. Feltn



J. Em. ks. kardynał M. Feltn, arcybiskup Paryża, wkracza do swej katedry. Na pierwszym planie na prawo widzimy generała Vanier, ambasadora Kanady.

20.000 uchodźców w 3 tygodniach

Berlin (A.P.) — W ciągu trzech tygodni stycznia zbiegło do zachodniego Berlina 20.000 nowych uchodźców. Są to Żydzi, rolnicy zagrożeni skutkiem niedostarczenia wyznaczonego kontyngentu, właściciele drobnych przedsiębiorstw, objętych wywłaszczeniem, oraz funkcjonariusze państwowi i partyjni ze Wsch. Niemiec.

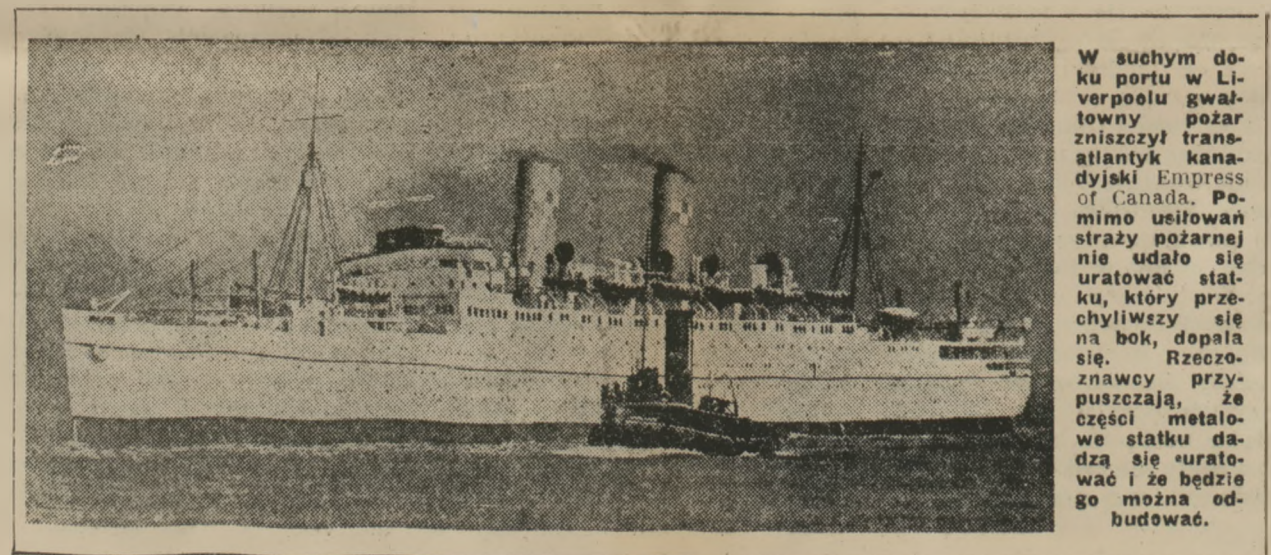
Sojusznica służba informacyjna delegowała swych najlepszych agentów do obozów z uchodźcami celem zbierania informacji i

DZIEŃ MODLITW WE WŁOSZECH ZA «KOŚCIOŁEM MILCZĄCYM»

We Włoszech we wszystkich kościołach odbyły się w niedzielę 25 stycznia wspólne modlitwy na intencje prześladowanych przez komunistów katolików za żelazną kurtyną. Przes wstąpił Akcji katolickiej prof. Gerda oświadczył przez radio, że prześladowanie rozpętało w 20-ym stuleciu z powodów religijnych jest obrazą powołania człowieka i sprzecznością z jego naturą. Wszyscy katolicy na całym świecie powinni uważać się za zagrożonych przez napad na Kościół za żelazną kurtyną, albowiem groźba komunistyczna zagraża każdej rodzinie i każdemu narodowi.

MARIUS RENARD STRACIŁ PRZYTYCZNOŚĆ

Paryż (Kor. wł.) — Stan zdrowia Mariusa Renard pogarsza się z godziny na godzinę. (Chory wskutek postępującej uremii stracił przytomność i przez całą noc czuwał przy nim lekarze i rodzice. Do końca chorego nie dopuszczono nikogo z dalszej rodziny.)



W starym do-ku portu w Liverpoolu gwałtowny pożar zniszczył transportykanadyjski Empress of Canada. Pomimo usiłowań straży pożarnej nie udało się uratować statku, który przechyliwszy się na bok, dopadł się. Rzeczoznawcy przypuszczają, że ościsł metalowe statku dała się uratować i że będzie go można odbudować.



Przebieg Prasy

Marianę obrażono. Bezceremonialny artykuł w amerykańskim tygodniku „Life” krytykujący Francję wywołał silną reakcję prasy paryskiej...

Do czego się sprowadza dla redaktora „Life”... Zmianę w składzie redakcji, aby umożliwić projekt armii europejskiej, aby miłard dolarów nie zaważył na wyborze...

MIEDZYNARODOWA KOMISJA W OBOZACH I WIEZIENIACH W TUNISIE. Tunis (A. P.) — Delegacja Międzynarodowego Komitetu przeciw obozom koncentracyjnym...

Komunizm a dekabrysty. NA MARGINESIE KSIĄŻKI M. JASTRUNA O MICKIEWICZU

W swojej trafnej ocenie „Niepożrebnej” książki o Mickiewiczu p. Jędrzejkowicz... Wiedząc, że Mickiewicz był człowiekiem z wielką siłą...

Sowiety okradają Polskę i każą sobie za to płać

Radio warszawskie i Polska Agencja Prasowa podały 25 bm. przemówienie wicepremiera rządu Bieruta...

Zdaniem mówcy w ciągu tych ubiegłych pięciu lat Polska skorzystała ogromnie na tej umowie... Rosjanie dostarczyli jej surowców, sprzętu motorowego...

Natomiast twierdzi on — I tu wyłaziły z worka — że 5 lat wzmoczonego obrotu gospodarczego to Związek Radziecki zwiększył niezależność Polski o bez państw kapitalistycznych i pozwolił na realizację planów gospodarczych w obrębie o pomocy Związku Radzieckiego...

«Polska dostarczyła Związkowi Radzieckiemu — mówił dalej Gede — wyrobów przemysłowych, taboru kolejowego, węgla, papieru, szkła, porcelany, wyrobów metalowych i chemicznych, cementu itd.»

Wych, taboru kolejowego, węgla, papieru, szkła, porcelany, wyrobów metalowych i chemicznych, cementu itd.

P. Gede na końcu złożył hołd Związkowi Radzieckiemu za ogromną pomoc w dziedzinie przemysłowej Polski.

MALENKOW SIĘ SPIESZY

Gdy grupa Malenkowa przeszła do finczy, fabrykując „spisek lekaży trucieleń”, uczyniła wszystko, by wywołać wrażenie, że akcja ta ma apoteozę Stalinia...

Jednak w metodzie działania obu tych ludzi istnieje różnica, która podkreśla swajcarski tygrydek „Die Weltwoche”.

W Rosji jest wszystko możliwe, to też rozpoznać ostatecznie fala cyzyk jest niepodobne. Jest jednak bardziej prawdopodobne, że wkrótce wrócić on i przybrać wielkie rozmiary.

ZDRAJCY, SZPIEDZY I KARDYNAŁ SAPIEHA

GAŁTOWNE ATAKI PRASY KOMUNISTYCZNE NA DUCHOWIEŃSTWO W POLSCE

Jak na komendę wszystkie pisma komunistyczne w Polsce z „Zyciem Warszawy” na czele zamieściły artykuły atakujące przede wszystkim kardynała Sapięha...

„Główny wywiad amerykański-hilferowicki w Moskwie czytelni i rozkazy do zaciężnych pokojów kurli arcybiskupie, a stąd już dalej szła praca szpiegowska oskarżonych duchownych” — tak pisał „Zycie Warszawy”...

CO SIĘ KRYJE ZA ANTYSEMITYZMEM KOMUNISTÓW? PRZYGRYWKĄ DO DONOSIŁYCH WYDARZEŃ

Nowy Jork (A.P.) — Dr. Kubowy, były poseł Izraela w Pradze, przybywszy do Nowego Jorku w sprawie pożyczki dla Izraela...

Kampania przeciw sionizmowi — stwierdził dr Kubowy — jest w rzeczywistości kampanią przeciw Żydom.

35 KARYGODNYCH „IZMÓW” JAKO MOTYWY CZYSTKI KOMUNISTYCZNEJ

Berlin (A. P.) — Biuro Wysokiej Komisji amerykańskiej w Berlinie, badając motywy obecnej czystki politycznej przeciw niemieckiej prasie komunistycznej, zesłowało listę „35 izmów”...

WARSZAWA SIĘ NIE ZORIENTOWAŁA

POMYŁKA AMBASADORA REŻYMOWEGO W LONDYNIE (Od własnego korespondenta z Londynu).

Przez drobne przesilenie reżymowego ambasadora, sprawa ostatecznej wypłaty 231 tys. funtów szterlingów organizacji polskiej w W. Brytanii nie przycięła się już wiecie — suma bowiem została przekazana przedstawicielom zespołu organizacji t. j. Stowarzyszeniu Polskich Komitantów.

i to w momencie napięcia w światłowej sytuacji politycznej. Fakt, że podejmując się takie ryzyko, wskazują na powagę naprężeń, istniejących w kulisy Międzynarodowego Komitetu...

Reżym od dawna przygotowywał się do pomieszczenia szpieków polskich w służbach b. wojskowych przy ich staraniach o odzyskanie tysięcy funtów zamrożonych przy ewakuacji II korpusu z Włoch...

Te dzięki atakom dzienników komunistycznych zapowiadają bardzo ciężkie chwile dla całego Episkopatu i duchowieństwa w Polsce.

Wobec atmosfery ataków na emigrację, akcja taka wydawała się przesadną.

W tymczasem reżym ograniczył się do oskarżenia S. P. K. o spiewnistwo i duperstwo oraz do protestów w rządu angielskiego przeciw wypłacie.

Reżym od dawna przygotowywał się do pomieszczenia szpieków polskich w służbach b. wojskowych przy ich staraniach o odzyskanie tysięcy funtów zamrożonych przy ewakuacji II korpusu z Włoch.

Te dzięki atakom dzienników komunistycznych zapowiadają bardzo ciężkie chwile dla całego Episkopatu i duchowieństwa w Polsce.

Wobec atmosfery ataków na emigrację, akcja taka wydawała się przesadną. W tymczasem reżym ograniczył się do oskarżenia S. P. K. o spiewnistwo i duperstwo...



VAN ZEELAND W WIEDNIU. Belgijski minister spraw zagranicznych, Van Zeeland (zobowiązały w wyrazie) przybył do Wiedni w celu odbioru szereg rozmów z prezydentem Figlem i austriackim ministrem spraw zagranicznych gruberem.

ADMIRALA MOUNTBATTENA. Dowódca sił morskich i lotniczych na Morzu Śródziemnym, admirał Mountbatten, opuścił Maltę i udał się w podróż do Grecji i Turcji.

EMPRESS OF CANADA PALI SIĘ CIĄGŁE. Kanadyjski statek „Empress of Canada” pali się ciągle w porcie w Liverpoolu.

47 KSIĘŻY ZWOLNIŁO Z WIEZIENIA W JUROSŁAWIU. Aż 47 księży zwolnionych zostało z więzienia przez rząd jugosłowiański...

SKAZANIE MONARCHISTÓW W JUROSŁAWIU. Sad w Skoplje skazał oszołomów oskarżonych o udział w przewrocie monarchistycznym w Jugosławii na kary więzienia od 11 do 15 lat.

BIURO ZARZĄDU WSPÓLNOTY WĘGLA I STALI. Biuro Rady Wspólnoty Węgla i Stali w Brukseli zostało w następnym składzie: Burkhardt (Niemcy) — przewodniczący, Henard (Belgia) i Metral (Francja) — wiceprzewodniczący.

FRANCUŚKI ATTACHE WOJSKOWY W BUDAPEŚCIE ODWOŁANY. Francuski Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że kilka agencji prasowych podało wiadomość, iż rząd węgierski zażądał odwołania francuskiego attache wojskowego w Budapeszcie kpt. Paillet.

Filip Jessup, dotychczasowy nadzwyczajny ambasador dla specjalnych spraw, nie będzie miał następcy. Słynny amerykański polityk, Jessup zatłwiał będąc normalni ambasadorem.

Polonia stwierdziła, że podjęciem samobójstwa Jojina Montgomery'ego z Departamentu Spraw Wewnętrznych było powodem kłopotliwych negocjacji w sprawie przyznania jej statusu państwa. Wobec ataku niemieckiego na Szwecję, rząd szwedzki nie zgodził się na odwrotny wyrok, że dotychczasowy rząd węgierski nie zgodził się na odwrotny wyrok, że dotychczasowy rząd węgierski nie zgodził się na odwrotny wyrok.

W roku 1952 wybudowano w Stanach Zjednoczonych 131.000 nowych domów.

W Moskwie zmarł po dłuższej chorobie zastępca ministra przemysłu stalowego Arturjanow.

Truman podpisał z jedną z firm nowojorskich umowę o wydanie pamietników na honorarium po miliona dolarów.

W Rumunii dozorca obozu, obchodząc swój rejon, znalazł na ulicy zawinięte w gazetę banknoty na sumę 8.500.000 (8.500.000 franków). Pieczęcie było zerwane, a pieniądze, po czym otrzymał za nich w wysokości 250.000 (250.000 fr.).

W Rumunii panują chłody nielowlane, a w 35 lat. W piątek było 5 stopni mrozu.

Kolo wyspy Pag, na Adriatyku, rybakowie zловили po raz pierwszy od 50 lat wiewiórkę. Miał on 10,5 m. długości i ważył 5,500 kg.

W jesieni br. w północnej Norwegii przeprowadzają Amerykanie doświadczenia z rakietami stratosferycznymi, celem zbadań warunków, w jakich odbywa się przeloty w tym czasie, gdy podłoga atmosferycznej Anglii znajduje się na wysokości 100.000 stulecia papuga. Ostatnio złoty o dwa dwa jaja, a reporterzy stwierdzili, że mimo późniejszego wiatru posiada ona niezwykłą żywotność.

W brytyjskim ministerstwie zdrowia wypłynął wniosek z Walli, domagający się wydania młodym kobietom przez ubezpieczalnię społecznej okularów w sprawie rogowej a nie nikowej, ponieważ ta ostatnia dotkliwie ogranicza szansę matrymonialne.

NA DRODZE DO KOALICJI BALKANSKIEJ. Belgrad (A. P.) — Tito, przyjmując na wyspie Brioni turkieskiego ministra spraw zagranicznych Kopurlu'ego, podkreślił w toaście że jego rząd pragnie ściślejszej współpracy z Grecją i Turcją, ale formalny układ nie jest w drodze, aby formalny układ nie jest w drodze, aby formalny układ nie jest w drodze.

Faktem jest, że wozy pocztowe stały krząją po miesiącu, rozwście dary. A cóż łatwiejszego, niż kupić pięć komputera, a kobiecie kompletnie białozęby. Związkiem w tych warunkach, gdy prezentami trzeba obdarzać całą masę osób, a nie można sobie pozwolić na nie specjalnie kosztownego.

Hełki zbliżają się światła, sklepy pełne są kupujących, a gazety reklamują przedmiotach znowelizowanych. Co ciekawie, nawet przy ogłoszeniach szczegółów i szczegółów, na dźwięk których nasze baby się rumienią, firmy wyraźnie zaznaczają, że specjalnie nadają się one na podarunki.

W białozębny panিi rzadko znajduje się jakiś sztukę białozęby zakupuca według jej gustu i smaku. Dlatego właśnie mój wieszak z krawatami może być w zawady z wystawą nowoczesniejszego malarsztwa.

Wszystko, co jest w modzie, to nie przedtem ani potem — nie wież rza się gwałtowny artysta z tego, co jest dlań istotą życia — ze swoich przeżyć muzycznych... Talent Wierzyńskiego dokonuje reszty, uzupełniając luki korespondencji. Toteż przez cały czas czytając tę doskonałą biografię jestem pod wrażeniem muzyki Chopina i poezji Wierzyńskiego, którą wczuwamy poprzez podwójne tłumaczenie.

Robert Lafont, Paris, 1952. * C. Wierzyński. La Vie de Chopin, przejęcie przez całe życie Chopina, przez radości jego lat dziecinnych, przez triumfy i smutki lat dorajnych malując portret żywy, bliski, autentyczny.

Wydział Wyk. Związku Dziennikarzy

W dniu 12 stycznia 1953 odbyło się w Londynie konstytucyjne zebranie Wydziału Wykonawczego Związku Dziennikarzy R.P. Zebraniu przewodniczył prezes Zarządu Głównego red. Bohosław Wierzyński.

Wydział Wykonawczy, uzupełniony przez prezesów Syndykatów Związku oraz po jednym delegacie z każdego Syndykatu stanowią Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R.P.

35 KARYGODNYCH „IZMÓW” JAKO MOTYWY CZYSTKI KOMUNISTYCZNEJ

Berlin (A. P.) — Biuro Wysokiej Komisji amerykańskiej w Berlinie, badając motywy obecnej czystki politycznej przeciw niemieckiej prasie komunistycznej, zesłowało listę „35 izmów”...

CHOPIN ŻYWI I PRAWDZYWY PORYWAJĄCA KSIĄŻKA KAZIMIERZA WIERZYŃSKIEGO

Katalog paryskiej Biblioteki Narodowej zawiera około 80 zycji poświęconych Chopinowi. Setna rocznica jego śmierci, którą cały świat tak uśmiecha się obchodził w 1949 r., wzbogaciła ten zbiór o kilkanaście dzieł. Najnowszym z nich jest francuska wersja życia Chopina, Kazimierza Wierzyńskiego...

W przedmowie do niej, Artur Rubinstein podkreśla między innymi załugę „Kazimierza Wierzyńskiego, tego wielkiego poety współczesnego, również wyraziła duszy Polski”, który — w przeciwieństwie do innych biografów Chopina często tendencyjnie niedoceniał jego znaczenia jego młodości i dziecinstwa — „dał nam o życiu kompozytora — najbardziej na rodowego i najbardziej kosmopolitycznego zarazem opowieść, która nie tylko nie pomija lat jego młodości, lecz maluje je w sposób dokładny, prawdziwy, barwny...”

Istotnie, poeta — Wierzyński potrafił z wielką subtelnością przeżyć przez całe życie Chopina, przez radości jego lat dziecinnych, przez triumfy i smutki lat dorajnych malując portret żywy, bliski, autentyczny.

CHOPIN ŻYWI I PRAWDZYWY PORYWAJĄCA KSIĄŻKA KAZIMIERZA WIERZYŃSKIEGO

od pierwszego Poloneza z lat dziecinnych, aż do ostatniego, drżąca już ręką pisanego „Mazurka, lecz w całym świecie”... W życie sentymentalne Chopina wprowadza nas Wierzyński poprzez doskonale dobrane teksty. Historię zerwania z Georgem Sand znamy głównie z jej pamiętników i listów do osób trzecich.

W życiu sentymentalne Chopina wprowadza nas Wierzyński poprzez doskonale dobrane teksty. Historię zerwania z Georgem Sand znamy głównie z jej pamiętników i listów do osób trzecich. Korespondencja znanego pisarki francuskiej z Chopinem została bowiem smutnym zarządzeniem losu przez nią sama zniszczona.

jeszcze: było dlań wyrokiem śmierci”... „W istocie, z pod matczynej i mądrej opieki George Sand wpada Chopin pod skrzydła przesentymentalizowanej, a trochę nieznośnej, Jane Stirling, która swoją zbyt aktywną i ruchliwą admiracją oraz brakiem zrozumienia przyspiesza jego chorobę i koniec...”

Fragmety listów do Delfiny Potockiej — niekiedy poraż pierwszy drukiem ogłoszone — dają nam obraz życia artystycznego Chopina, jego poglądy na sztukę i twórczość, jego sądy o kompozytorach i krytykach współczesnych, jego stosunek do innych wielkich Polaków takich jak przyjaciele Mickiewicz i Norwid, czy niechętny mu Słowacki. Listy te są ogromnie cenne; przed nim bowiem, ani przedtem ani potem — nie wież rza się gwałtowny artysta z tego, co jest dlań istotą życia — ze swoich przeżyć muzycznych...

Fragmety listów do Delfiny Potockiej — niekiedy poraż pierwszy drukiem ogłoszone — dają nam obraz życia artystycznego Chopina, jego poglądy na sztukę i twórczość, jego sądy o kompozytorach i krytykach współczesnych, jego stosunek do innych wielkich Polaków takich jak przyjaciele Mickiewicz i Norwid, czy niechętny mu Słowacki.

Faktem jest, że wozy pocztowe stały krząją po miesiącu, rozwście dary. A cóż łatwiejszego, niż kupić pięć komputera, a kobiecie kompletnie białozęby. Związkiem w tych warunkach, gdy prezentami trzeba obdarzać całą masę osób, a nie można sobie pozwolić na nie specjalnie kosztownego.

WIESZAK Z KRAWATAMI

Wszystko, co jest w modzie, to nie przedtem ani potem — nie wież rza się gwałtowny artysta z tego, co jest dlań istotą życia — ze swoich przeżyć muzycznych... Talent Wierzyńskiego dokonuje reszty, uzupełniając luki korespondencji. Toteż przez cały czas czytając tę doskonałą biografię jestem pod wrażeniem muzyki Chopina i poezji Wierzyńskiego, którą wczuwamy poprzez podwójne tłumaczenie.

Faktem jest, że wozy pocztowe stały krząją po miesiącu, rozwście dary. A cóż łatwiejszego, niż kupić pięć komputera, a kobiecie kompletnie białozęby.

Hełki zbliżają się światła, sklepy pełne są kupujących, a gazety reklamują przedmiotach znowelizowanych. Co ciekawie, nawet przy ogłoszeniach szczegółów i szczegółów, na dźwięk których nasze baby się rumienią, firmy wyraźnie zaznaczają, że specjalnie nadają się one na podarunki.

W białozębny panিi rzadko znajduje się jakiś sztukę białozęby zakupuca według jej gustu i smaku. Dlatego właśnie mój wieszak z krawatami może być w zawady z wystawą nowoczesniejszego malarsztwa.

B. K.

Robert Lafont, Paris, 1952.

ŚRODA
28
STYCZNIA
Św. PIOTRA Nolasco w.

Św. Piotr Nolasco ur. się ok. r. 1189 w Recaudum (Languedoc). Wzrost katuzi, jakie złożył chrześcijańskie pod jarzmem Maurów, wzięty na rozpoczęcie przez niego dzieła wykupu niewolników i zwiłzał go z powstaniem własnie w tym celu zakonu mercedariuszów. Zakon ten uważa go za swego głównego założyciela. Dzieło jego życia nie są do dzisiaj wyjasnione. Sam jeden wykupił 800 niewolników z niewoli Maurów. Um. w 1256 r.

PRZED SADEM CZYTELNIKÓW
J. S., Rousselle (Dordogne). — Oto głos z terny zagubionej wśród lasów i skał dordnonskich. Zjemy z dala od wszelkich cywilizowanych szlaków Gęzka i możliwa praca zdolnymi środkami utrzymania. I własnie w tej pracy na niewdzięcznej glebie dordnonskiej, chwile wytchnienia spędzamy na czytaniu „Słowa”, które dostajemy od naszych znajomych. Do serii głosów uznania dla Was dorzucamy i swój, a od naszych dzieci podziękowanie specjalne za „karak”. Oczywiście, że do naszej gloszy nie dotarła nauczytelni polski, więc „karak” musi go zastąpić. I to nie tylko u mnie, ale u wielu, wielu nam podobnych.
Dokonywał jest pomysł tych opowiadań historycznych. Ostatnio i geografii się zapowiada. Wierszyki są do bierania starannie i są łatwie do nauzenia się na pamięć. Dzieci zyczą sobie mieć swój „karak” czołowy. Ja od siebie dodaję życzenia, aby też pojawiły się ćwiczenia ortograficzne dla początkujących, jak również dla starszych dzieci.

POLONIA W MILUZIE PRZERABIAJĄ DZIECI NA POTWORKI

JESZCZE O «NIEZAPOMNIANYCH» KOLONIACH

W Miluzie, tym pięknym i bogatym mieście, zamieszkuje blisko tysiąc Polaków. Niestety nie wszyscy należą do organizacji, których tu jest sporo, a mianowicie: Tow. Robotników Kal. im. św. Teresy, Koło Spiewu im. Wacława z Szamotoł, Koło B. Grenadierów I Dzw., S.P.K. i Koło Reż. i B. Wojskowych.

Najruchońsze jest Koło Spiewu im. Wacława z Szamotoł, które uświetnia polskie nabożeństwa, odprawiane przez niestrudzonego duszpasterza ks. prał. Bieszczadę, oraz organizuje uroczyste obchody i wycieczki krajoznawcze i rozrywkowe. W czasie świąt Bożego Narodzenia Koło wystąpiło z piękną inscenizacją koled, a teraz zrykuje się do występu na balu karnawałowym, przygotowanym na 31 bm.

Po Spiewakach kroczą inne organizacje i choć tyle nie mogą dać z siebie, to jednak nie przostają i w zgodzie zawsze i wszędzie są razem na każdym obchodzie i święcie.

W Miluzie nigdy nie było stałego nauczyciela polskiego. Po wojnie starsi działacze zorganizowali młodzież i dwa razy na tydzień odbywały się lekcje języka polskiego. Reżymowcy przysyłali tu swego nauczyciela, który widząc, że nie poradzi sobie z rodakami i nie wykona na

kazanego programu zaczął dźłać kłótnie i ugodową. Po krótkim czasie odebrano mu prawo nauczania. Nie dał on jednak za wygraną i wrócił do Miluzy, jako nauczyciel niezależny Polacy nie mieli do niego zaufania i zamiast 30 dzieci, uczęszczało na lekcje czwartkowe tylko czworo. Ostatecznie nauczyciel wjechał.

Trzeźwo myślący Rodacy wysłali do prefekta w Kolmarze pismo ze spsem dzieci i prośbą o pozwolenie na szkołę polską. Miejmy nadzieję, że polskim dzieciom nie stanie się krzywdą.

Bezsilna wściekłość

KOMUNISTI NA WSCHODZIE ATAKUJĄ „SŁOWO”

(J. J.). — Po zamknięciu „Gazety Polskiej” w grudniu i styczniu — komunistyczna prasa francuska czyniła wszystko, by zapieczętować lukę. Ukazały się więc w tym czasie liczne „polskie” numery lokalnych pism i wydawnictw francuskich. M.in. „Le Sous-Sol Lorrain” — periodyk C.G.T. wydawany w Pienues — wydał też swój numer specjalny. Wydany starannie, na dobrym papierze, ilustrowany, numer ten zawiera szereg artykułów, dosadnie przedsta-

wiających robotę komunistów na terenie Wschodu.
Jak świadczy wstępna odczyna, sekretarza C.G.T. Belduciego (z pochodzenia Wochla), 3.473 górników polskiego pochodzenia, pracujących na terenie Zagłębia, sprawiła wiele kłopotu czerwonym merncom. Po wstępnych pochwałach, skierowanych do polskich towarzyszy pracy, tow. sekretarz — ubolewając nad tym, że „Gazeta Polska” została zamknięta przez „ministerów kolaborantów z czasów okupacji” — ostrzega Polaków przed „Słowem Polskim”, — „faszystowskim dziennikiem Andersa, który znieważa zarówno naszych towarzyszy polskich jak i patriotów francuskich. Pracownicy francuscy nie pozwól więcej, aby „Słowo Polskie” — subwencjonowane przez faszystowską oficynę „Paix et Liberte” oraz bandy najemników, opłacanych przez patronat, pozwalało sobie przekazywać pracownikom imigrantom w branii udziału w akcji rewindykacyjnej” (dosłownie).

Odezwa w zakończeniu wyzywających użąd do zjednoczenia: „Bratersko zjednoczeni, nie obawiamy się ani gróźb, ani represji, ani ekspulsji” — kończy bohaterstwa sekretarz.
Jak dowodzi tekst odezwy, pismo nasze, dobrze zalażo za skóre komunistycznym kacykiem, skoro, sam sekretarz generalny uznał na stosownie odrzucić je stekiem kłamstw i pogroźek. Wystąpienie Baldueciego umacnia nas w przekonaniu, że robimy dobrą robotę. Nasza jasna postawa, nasze ostrzeżenia i wyjaśnienia widocznie trafiły na podatny grunt — i została zrozumiana przez naszych licznych czytelników górników.
O śmiech nas przyprawiają pogroźki komuny. „Słowo Polskie”, organ Wolnych Polaków, krocyło i krocyć będzie prołą drogą ku Wolnej Polsce, odwiecznej przyjaciółce Francji.

Jeden z obecnych.

W SZKOLE GOSPODARSTWA DOMOWEGO W HINDISHEIM

Już dawno Polonia strasburska nie przeżywała tak pięknej uroczystości, jaką tu zorganizowały polskie siostry „Srebranki” z Hindisheim i ich opiekuna du chowy ks. kan. Halla. Jak wiadomo tuł. Szkołę Gospodarstwa Domowego prowadzą zasłużone i niestrudzone w swej pracy polskie siostry. W szkole uczy się obecnie 21 młodych Polek. Próc tego władze francuskie, mając uznanie dla pracy i poświęcenia polskich sióstr, powierzyły im na wychowanie 20 sierot francuskich. Szkoła ta znajduje się o 17 km. od Strasburga w pięknie położonej miejscowości Hindisheim.

Po uroczystej Mszy św. którą odprawił ks. kan. Halla w polskim kościele w Strasburgu przy rue de la Toussaint, większość obecnych udała się pogięciem do gościnnych sióstr Srebranek, które przyjęły gości samym polskim obiadem, przyrządzonym przez uczennice, potem obecni przeszli na pięknie przyozdobioną salę gdzie odbyła się część artystyczna. Program został wykonany przez uczennice zakładu. Na część artystyczną składały się koledy, deklamacja, gimnastyka rytmiczna, monolog, kujawiak, trojak i krakowiak wykonany z mi-

łością i wdziękiem przy akompaniamencie harmonii, na której grał jeden z zaproszonych studentów polskich z Kolegium Wolnej Europy w Strasburgu.

W końcu odegrano 5-aktową sztukę teatralną p. t. „Gdy brak błogosławieństwa matki”, która wstrząsła wszystkich zebranych. W grze wyróżniła się zolna „Różia” p. Irka wraz ze swymi koleżankami, które pokreśliły przyzwiczenie do mocy ojców, i przypomniły słowa ojca literatury polskiej.

Niech postronni wiedzą iż Polacy nie gęsi i swój język mają.

Następnie ks. kan. Halla podziękował obecny za tak liczny udział i zainitował „Boże, coś Polskę”.

Uroczystość ta pozostanie na dłużej w sercach i pamięci wszystkich uczestników tego na prawdę udanego wieczoru.

Bywałec.

GDZIE NABYC „SŁOWO POLSKIE”?

W dep. Pas-de-Calais:
W LENS — Kiosk koscioła
Księgarnia na rue de la Paix,
Księgarnia 15, rue de Lille,
BILLY-MONTIGNY — Depot des Journaux, koło dworca.

Opłatek i Gwiazdka w Tours

Tut. kombatanci zorganizowali dla wszystkich dzieci z Tours i okolicy piękną Gwiazdkę na sali parafialnej przy rue Paul-Louis Courier. W uroczystości wzięła udział prawie cała kolonia.

Otwarcia dokonał prezes Koła Reż. i B. Wojsk. p. Jan Bojdo witając serdecznie zebranych i składając życzenia. Następnie proboszcz tut. ks. Pelle wygłosił krótkie przemówienie, mówiąc m. i.: „Zostanie nadal do hrymi Polakami, a Królowa Polski na pewno się za wami wstawia”. Prezes Koła 2 Dzw. Strzelców Panc. p. A. Rolewicz podkreślił konieczność podtrzymania tradycji narodowych i polskości naszych dzieci. Przemawiał też por. Wieczorki z kompanii wartowniczej 4.230, składając życzenia w imieniu o-

ficerów, podoficerów i żołnierzy swej jednostki.

Następnie przewodniczący wraz z pp. Szablewską i Zierkowskim przełamali się z obecnymi opłatkiem. Po zapaleniu świeczek na choince odpiewano wspólnie kilka koled, po czym nastąpiły deklamacje naj młodszych pociec.

Pierwszy wierszek pt. „Z opłatkiem” powiedziała Danusia Baranówna. Kryśka Kuśmierkówna, ubrana po krakowsku, deklamowała wiersz Marii Kopnickiej, a jej młodszy braciśzek, Rysio, wystąpił z wierszykiem pt. „O, jak ja urosnę”. Z kolei mały Zdzisio Pankowiak (też w stroju krakowskim) deklamował piękny wierszyk „Moja Ojczyzna”, za co publiczność nie szczędziła mu oklasków.

Zjawienie się św. Mikołaja z dużym koszem podarków zostało przyjęte entuzjastycznie. Dzieci zgromadziły się koło niego, a on rozdawał upominki, śpiewał koledy i prawił różne anegdoty. Potem był podwieczorek dla dzieci z herbatą, placami i ciastem, którego zorganizowaniem zajęły się panie: Pankowiakowa, Bojdowna i Uczeńska, za co należy im się pełne uznanie.

Po oficjalnej uroczystości zebrani przeszli do sąsiedniej sali, gdzie przy akompaniamencie akordeonu p. Duci i dobrze zopatrzonej bufecie — przy którym gospodarował skarbnik p. Pankowiak i pp. Leśniewski i Tomczyk — bawiono się obo-

Do tej pięknej Gwiazdki przy czynili się, oprócz organizatorów, p. dr K. B., który nie szczędząc trudów i pieniędzy ofiarował podarki wszystkim dzieciom, za co tut. kolonia składa mu serdeczne Bóg zapłać, jak również pp. por. Wieczorkowi i p. Łukasiewiczowi za ofiarowanie słodyczy.
Wszystkim Rodakom składamy serdeczne podziękowanie za tak liczne przybycie. To piękne święto doda bodźca do jeszcze intensywniejszej pracy tut. polskim Kombatantom.

Jeden z obecnych.

SPOTYKAMY SIĘ...

PARYZ
Występy Z. Krukowskiego w Radiu Francuskim
Znany baryton polski, p. Zbigniew Krukowski, będzie śpiewał w ramach audycji Radiu Francuskiego.
Program z Lyonu na 498 m. w środę 28 bm. w godz. 12 do 12.17. Melodie lekkie, przy fortepianie Aine Dard.
Program z Paryża-Inter na 1929 m. i 193 m. w środę 28 bm. godz. 19 do 20. Melodie ludowe rosyjskie, w opracowaniu ork. D. Stiernefelda. Orkiestra Radio Lyon pod dyr. R. Corniot.

się w dniu 31 bm. o godz. 20. Do tanca przyzywać będzie orkiestra doborowa. Na zabawę zaprasza wszystkich Rodaków z Metz i okolicy.
HAYANGE
Ważne zebranie Koła Reż. i B. Wojsk. odbędzie się w niedzielę, 1 lutego u p. Bassompierre przy rue des Verdun. Początek zebrania o godz. 16. Komisja rewizyjna o godzinie wcześniej, czyli o godz. 15. Ze względu na ważne sprawy i wybór nowego zarządu, wszyscy członkowie powinni przybyć na powyższe zebranie.
Zarząd.

Roczne Ważne Zebranie Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Francji odbędzie się w Domu Kombatanta, 24 rue Legendre, w sobotę 7 lutego a godzinie 19.30 w pierwszym, o godz. 20 w drugim terminie. Zarząd.

BRUAY-EN-ARTOIS
Film polski. — Startantem polskiego „Cine Klubu” PZK i KTM zostanie wyświetlony w czwartek 29 stycznia o g. 17 w kinie „Rex” w Bruayu polską przedwojenną film dziesięciu, mówiący po polsku pt. „Znaczenie”. Film ten uznano za arcydzieło przedwojennej produkcji polskiej. Jest to dramat wielkiej miłości. Ciężką nadoprogą: „Chor Wnieśka Polakowska”, ostatni okres działalności szp. gen. Sikorskiego”, „Kujawiak” itd. — uzupełni ten maly wieczór.
Zarząd PZK „Cine Klubu”.

NOEUX-LES-MINES
Opieka Szkolna przy K.T.M. podaje do wiadomości Szanownym Rodakom oraz delegatom osiatowym przy Towarzystwach miejscowych, że w niedzielę 1 lutego o godz. 15 na sali polskiej przy rue Moussy, odbędzie się ważne zebranie, na które zaprasza uprzejmie wszystkich.
Nauka języka polskiego daje dzieciom wiadomości związane z ich pochodzeniem narodowym, równocześnie wychowuje je na ludzi świadomych swych podwójnych obywatelstwach — wobec kraju zamieszkania i wobec pierwszej Ojczyzny. Jedynie harmonijna współpraca i wzajemne informowanie wzajemnie, oparte na żywym zainteresowaniu się losem dziec. przez rodziców i poszczególne organizacje i Opiekę Szkolną, mogą dać dobre wyniki. Być może, dzięki serdecznej chęci i pomocy w nauce polskiego języka, prosimy wszystkich Rodaków o wzięcie udziału w tym Ważnym Zebraniu.
Prezes: Klaczynski, sekretarz: Oleszak.

METZ
Wielka zabawa tańeczna, zorganizowana przez Gniazdo Sokola na sali Fodera (koło prefektury) odbędzie się

Sam będziesz kiedyś stary.
Nie zapomnij o ofierze
„NA POMOĆ
DLA STARYCH
I CHORYCH POLAKÓW”



ANDRZEJ MOYKOWSKI
POWROCIŁ
Jan Wnuk czeka w Paryżu na swą narzeczoną Ewę, którą ma przywieźć z Polski kpt. Wołczyński. Jednakże oboje zostają aresztowanymi. Ewa umiera w Kraju. Jan osiedla się w Londynie. Zostaje tu wpłatany w afere szpiegarską, która interesują się szef wywiadu ang. Atkins i jego sekretarka Mary. Rosjanie prowadzą śledztwo co do tożsamości ich agenta Zalewskiego. Atkins inscenizuje wypadek samochodowy, aby uprowadzić Zalewskiego. Ruth Cooper, b. żona Zalewskiego Angielka wciągnięta do partii kom., podejrzana o zdradę, zostaje zamordowana.
— A może ta choroba Jana?... — przeszło jej niespokojne pytanie przez głowę.
— Czują, że nerwy zaczynają jej odmawiać posłuszeństwa. Nie mogła czekać się Brighton.
— Wyszła ostatnia z wagonu, aby nie spoiknąć Kuchara. Na jej widok ciotka wydała okrzyk radości, a potem posypały się gromy oburzenia na „knieźnośnego, zwariowanego Eddiego”.
— Zeszły do sali jadalnej. Przy jednym stoliku kończył śniadanie młode małżeństwo z parą kilkonetnych, rozwrzeszczanych dzieci. Kuchara nie było. Mary zapytała ciotkę o niego.
— Znikł po twoim wyjeździe — odparła ze złością ciotka. — Pewno przyjeździe lada godzina.
— Już przyjechał — mówiła Mary. — Jechałam tym samym pociągiem co on. Udałam, że go nie widzę.
Zanim Ciotka zdążyła coś powiedzieć, rozległ się przeraźliwy wrzask dziewczynki, której zirytowana matka wymierzyła solidnego klapsa. Młoda para zabrawszy swe pociechy, opuściła salę. Mary nic nie jadła. Piła tylko herbatę. Ciotka przyglądała się badawczo bratanicy. Łagodząc szorstki ton głosu zapytała:
— Co ci jest, Mary?
— Ależ nic. Po prostu jestem zmęczona.
W hallu, obok sali jadalnej, odezwał się telefon. Mary zerwała się z miejsca i pobiegła do

aparatu. Ciotka nadstawiła ucha, by słyszeć rozmowę.
— Halo Eddie. No nareszcie. Co słychać? Co się dzieje?
Po tych pytaniach zamilkła i powtarzała coraz bardziej podnieconym głosem dwa słowa na przemian «tak» i «rozumiem». Po paru minutach Mary zapytała: «A co z Janem?»
Znowu zapanowało milczenie, potem Mary z ulgą w głosie wypowiedziała słowa: «Nie masz poczucia, jak się cieszę», potem dodała: «Dobrze, dobrze. Rozumiem. Do widzenia» i położyła słuchawkę.
Ciotka nic nie rozumiała. Z tym większym zainteresowaniem spoglądała na wchodzącą do sali bratanicę. Mary była jak odmieńca. Uśmiechnięta podeszła do ciotki i pocałowała ją w policzek.
— Wszystko jest w porządku — powiedziała, siedząc naprzeciwko ciotki, zdziwionej nagłą metamorfozą bratanicy.
— Ale co jest w porządku? — zareagowała niecierpliwie stara panna.
— Jan ma się lepiej. Po dwóch tygodniach wrócił do zdrowia. Bedzie musiał potem wjechać na wypoczynek — mówiła w zamysleniu jakby do siebie. Spozstrzegłszy, że nie zadowolila ciotki, dodała:
— Opowiem wszystko jeszcze dziś, tylko nie w tej chwili...
Do sali jadalnej weszła pokojówka i zwracając się do starej panny, powiedziała:
— Jacyś dwaj panowie przyszli do pani.
Miss Doroty wstała. Mary poszła za ciotką. W hallu stało dwóch mężczyzn w deszczowych płaszczach. Pokazali legitymacje. Starszy wiekiem agent policyjny zapytał:
— W pensjonacie pani mieszka dr Kuchar?
— Tak — odpowiedziała stara panna.
— W takim razie musimy obejrzeć jego pokój.

Pokojówka zaprowadziła obu na pierwsze piętro. Obie panie zostały na dole, w hallu. Ciotka, podniecona nieoczekiwaną wizytą, zaczęła wylewać swe antypatie w stosunku do cudzoziemców. Mary nie reagowała na wywody starej panny. Przeciwnie. Bawił ją stan podniecenia właścicielki solid-

nego pensjonatu, w którym nigdy dotąd nie zdarzył się podobny wypadek. Stara panna, dbała o renomę pensjonatu. Humaczyla pokojówce, by nie wspominała nikomu o wizycie policyj.
— Nie minęło kilka minut, gdy obaj agenci znaleźli się w hallu. Jeden niósł w reku walizkę, drugi jakaś paczkę. Starszy, śmiejąc się, pokazał nowiutką walizkę, a w niej nieużywane koszule i inne części męskiej garderoby. Wskazując na paczkę, powiedział:
— A to nieużywana piżama. Wszystkie te rzeczy zostały kupione w Brighton, w dużym magazynie koło dworca.
Zamknął walizkę i zwracając się do pani domu, zapytał:
— Jak długo mister Kuchar jest nieobecny w pensjonacie?
Za ciotkę odpowiedziała Mary, dodając, że widziała go przed paru godzinami, gdy wsiadł do pociągu jadącego do Brighton.
Starszy wiekiem agent był zupełnie zaskoczony wiadomością.
— Czy pani jest tego pewna?
— Najzupełnie.
— A czy widziała go pani w chwili przyjazdu do Brighton?
— Nie, nie widziałam.
Obaj agenci niezwłocznie zaczęli się zegnąć, prosząc ciotkę, aby natychmiast zawiadomiła policję, gdyby Kuchar zjawiał się w pensjonacie. Wychodząc, starszy agent rzucił tylko:
— To bardzo niebezpieczny osobnik.
— Złodziej? — zapytała przerażona ciotka.
— Znaczenie gorzej — odpowiedział policjant, zamykając drzwi wyjściowe za sobą.
Mary upokoiła stara panna i pod pozorem, że chce się na pół godziny położyć, poszła do swego pokoju. Chciała być sama. Atkins mówił z nią samymi ogólnikami. Poleciał, by stanowczo czekała w Brighton. Z tych ogólników mogła wynioskować tylko tyle, że zbliża się finał «sprawy Zalewskiego». Najbardziej jednak ucieszyła ją wiadomość, że kryzys choroby Jana minął i że bezdno go mogła wkrótce zobaczyć. Atkins sam czuwał nad jego zdrowiem. Opiekę ma idealną.
Popołudniowe słońce lipcowe zalewało pokój.

Stała przy oknie i patrzyła na morze. Było spokojnie, leniwe, małe fale uderzały miarowo o piaszczysty brzeg.

Na dworze było pięknie, lipcowo. Jasno. W gabinecie Atkinsa, którego okno wychodziło na Eaton Square, panowały zupełne ciemności. Okno było zamknięte. Zasunięte, ciężkie stony, nie przepuszczały światła. Dochodziła 6-ta po południu.

Powierzchnia bujaka Atkinsa robiła wrażenie śmietnika. Na krzesłach i fotelach zwały się w dziwnym nieładzie różne części garderoby. Wszystko świadczyło o tym, że pułkownik, wpadłszy do gabinetu, rozbiarał się błyskawicznie, pochłonięty jednym pragnieniem — snu.

Na tapczanie, na pół nago leżał Atkins. Chrapał i sapał. Leżał na znak, mając ręce splecione na piersiach. Na stoliku nocnym, tuż koło poduszki, stały dwa, dużych rozmiarów budziki. Miarowo odgłos dwóch zegarów tworzył kontrast z symfonią krótszych, dłuższych, nagle urwanych, nieartykułowanych dźwięków, wychodzących z gardła śpiącego Atkinsa.
Punktualnie o 6-tej, jak na komendę, odezwały się równocześnie oba budziki. Korpułentny Atkins poderwał się natychmiast i usiadł ciężko na tapczanie. Spojrzał nieprzytomnie po pokoju i opuściwszy głowę na piersi, siedział przez chwilę nieruchomo w tej pozycji. Zdawało się, że zasypia. Lecząc chwilą, gdy skończyło się zdzwonienie budzików, wstał, i zataczając się jak pijany, podeszedł do okna. Odsunął stony. Wyjrzał na skwer, ziewnął przeciągle i włączył wyłączone na czas spania telefon. Wszedł do łazienki.
Wolno, spokojnie przygotowywał sobie kąpiel. Nie spieszył się. Od pamiętnej niedzieli, gdy zamieszkał zderzenie samochodów, był dostawcą swe ręce Zalewskiego, spieszył się stale. W dzień i w nocy. Nie spał. Pracował bez wytchnienia. Dziś, przed drugą po południu, zakończył nowy fragment wielkiej, niekończącej się sprawy. Po 7-mej umówił się z kilkoma znajomymi na kolację w klubie golfowym. Tam mógł się spóźnić. Mogł się nie spieszyć.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Gasnąca gwiazda

Walter Lippman pisze... Przez lata wojenne i kilka lat powojennych słowa te można było co kilka dni spotkać w prasie europejskiej...

A były istotnie czasy, gdy ten syn bogatego fabrykanta rodem z Naderi i obiecujący student filozofii, uchodził za najbardziej historyczny...

Lippman był zaprzyjany z Theodore'm Franklinem Rooseveltem, Wilsonem, Hooverem i Trumanem...

Pracował jakiś czas w ministerstwie obrony i w kontrwywiadzie, był krótko członkiem amerykańskiej delegacji na konferencję pokojową w roku 1918...

JAK POWSTAJE "KOCIOWIK" ?

Alkohol etylowy jest blisko spokrewniony chemicznie z cukrem, skrobią i tłuszczem, z tą różnicą, że bez porównawczo przychodzi w większym stopniu...

Głównym organem przetwarzającym alkohol jest wątroba, jednakże jej wydajność jest ograniczona i niezależna od ilości spożytego alkoholu.

Nie wszystkie poglądy Lippmana były słuszne, nie wszystkie zdają egzamin. „Rozgraniczenie” wpływu socjologiczno-amerykańskiego okazało się pomysłem zawodnym...

Mozliwe, że te niepowodzenia przyozdobiły się do przygaszenia blasku Lippmana i sprawiły, że coraz częściej nie oświeca, lecz nudzi.

„Kociowik” przynosi milionowe szkody i prowadzi do... alkoholizmu

Człowiek, który znalazłby rze czywieście skuteczny środek na „kociowik”, czyli opłakany stan po nadużyciu alkoholu...

Podczas gdy wątroba przetwarza alkohol, nie magazynuje ona glikogenu, z którego organizm cierpi surowicę do odzyskania komórek.

Nadto do powstania kociowikowi przyczyniają się różne związki występujące w napojach alkoholowych. Związków takich jest około 200.

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

CZY JESTEŚ DOBRYM KIEROWCĄ ?

Możesz się o tym łatwo przekonać, zastawiasz się tylko nad następującymi pytaniami i szczerze sobie na nie odpowiesz:

ciągu godziny wypilo więcej, krąży tak długo w krwi, jak długo wątroba zajęta jest spalaniem swej normalnej ilości.

Przy czynnościach, które nie są dla organizmu zdrowymi, pod wpływem alkoholu, powstaje stan „kociowik”.

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

W okresie zimowym tenis stołowy zyskuje coraz większą popularność. W naszym kraju popularnym jest ping-pong.

W tym roku wystąpił do mistrzostw ligowych 3 drużyny męskie i jedna żeńska. W sumie barw „Amatorów” broni 20 zawodników i 6 zawodniczek.

W innym mieście a mianowicie w Preston uwagę miłośników ping-ponga skupia na sobie polska drużyna K.S. Gryf. Polacy wystąpili do poszczególnych lig trzy drużyny i wszystkie znajdują się na czele tabeli.

W Polskim Domu Polska Książka

Niech to nie będą puste słowa. Dom polski bez polskiej książki jest jak drzewo bez korzeni.

„Słowo Polskie” kontynuując swoją akcję popierania polskiej książki ofiarowuje

- W. Ustaszewskiego. — R o z r y w k i. Zbiór zadań rozrywkowych. Humor — dowcip — satyra — ciekawostki, które zapelnia zimowe wieczory w gronie rodzinnym...

Historia jednego z ognisk domowych, rozbitych przez wojnę. Opowieść o szamanii sił ludzkiego serca z własną słabością i surowym prawem życia...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Ping-Pong wśród Polaków w Anglii

W tym roku wystąpił do mistrzostw ligowych 3 drużyny męskie i jedna żeńska. W sumie barw „Amatorów” broni 20 zawodników i 6 zawodniczek.

W mieście górniczym Barnsley, drużyna polskiej YMCA cieszy się opinią jednego z najlepszych zespołów w okolicy.

W innym mieście a mianowicie w Preston uwagę miłośników ping-ponga skupia na sobie polska drużyna K.S. Gryf.

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

plwie największy odniósł Lappo, który w mistrzostwach Ihammersmith, mimo konkurencji 120 zawodników zdobył pierwsze miejsce.

KLABINSKI W LIEVIN W Lievin odbył się wyścig kolarski na przełaj, na trasie 30 km. Zwyciężył Hanotiel, przed Rigaut i Lejeune.

NOWY WYCZYŃ SZYMAŃSKIEGO Amerykanin Szymanski, mistrz olimpijski wagi lekkociężkiej, ustanowił nowy rekord świata w kategorii w podnoszeniu ciężarów.

RAID MONTE-CARLO Owiązaliły raid samochodowy de Monte-Carlo, o którym już pisaliśmy, zakończył się zwycięstwem Holendrów: Gatonides i Worledge na maszynie Ford Zephir.

Dodajmy, że w drugiej kategorii Maszyn o cylindrze od 1,100 do 1,500 centymetrowo, publiczny wyścig mistrzostwa świata ekipa francuska Ska Winksi-Morillon na Peugeot 203.

13-LETNI WIECIETRZ W Dortmundzie odbyły się mistrzostwa Europy w jeździe figurkowej na łyżwach.

W Warszawie odbyły się mistrzostwa w podnoszeniu ciężarów. Wzięły udział reprezentacje z Francji, Anglii, Belgii, Niemiec, Czech, Holandii i Włoch.

HOLENDZY USTANAWIAJĄ REKORDY ŚWIATA W Warszawie odbyły się mistrzostwa w podnoszeniu ciężarów. Wzięły udział reprezentacje z Francji, Anglii, Belgii, Niemiec, Czech, Holandii i Włoch.

W biegu na 3 km, rekord ustanowił Holender, Huiakles wynikiem 4 min, 40,2 sek. W biegu na 5 km, Holender Broekman ustanowił nowy rekord czasem 8'6".

WYPADKI DNIA

DWA WYPADKI SAMOCHODOWE W okolicy Trampot (Vosges) samochód poszłozławy się w wypadku na drzewo.

BOLKA RODZINNA : PIĘCIU RANNYCH Z nieświadomych powodów wybuchała w noc zwaltona kłotnia między rodzinami Zamin i Castagnette.

CO DAĆ NA STOŁ? Czwartek — 29 STYCZNIA Posiek południowy: Fasolka duszona z wędzowaną (lub kupna „Cassoulet”), Ser.

Wielozera: Zupa pomidorowa czysza z grankami z serem. Zraz mięsny w otoczu z kasma perłowa. Pieczona jajka nadziewane migdałami z cukrem.

Rak jest chorobą ogólna Na kongresie lekarskim, poświęconym walce z rakiem, co raz wyraźniej występuje świadomość, że walka przy pomocy naświetleń i noża chirurgicznego doszła do wysokiej fazy rozwoju.

Organizm, jak objawem choroby są kamienie nerkowe lub łóczywa. Błędem w dotychczasowym leczeniu było zwalczanie raka jako choroby lokalnej środkami, stosowanymi lokalnie.

Jakiej choroby — tego na razie nie wyjaśniono. Mówi się jednak o istnieniu „praecancerosy”, stanu, polegającego na jakimś zaburzeniu i prowadzącego do tworzenia się komórek rakowych.

W związku z tym wysuwa się na kongresach pytanie: czy w ogóle istniejącymi środkami uda się rozwiąć sprawę? Czy może rak jest chorobą nieuleczalną?

W odpowiedzi brzmi: trzeba zmieńić podejście. I powrócić do starej i zarzuconej teorii, według której rak jest nie przyczyna, lecz objawem choroby, tkwiącej w or-

O czym wiedzieć nie wskazadai

wych przyczyn. A więc na oczyszczeniu organizmu, pobudzeniu wntrobowej przemiany materii, „przepłukaniu” systemu organizmu, znormalizowaniu flory kiszczkowej i usunięciu chorych zębów.

Należy — powiadają lekarze — wyzerpać wszelkie możliwości leczenia ogólnego. Pierwsze próby, podjęte w tym kierunku, miały wykazać, że najkorzystniejsze wyniki osiąga się u chorych, którzy dotychczas nie byli naświetlanymi.

W kryptie jednego z kościółów w Kopenhadzie dokonano potwornego odkrycia. Stało się to przy otwarciu trumny pochowanej przed 155 laty bogatej wdowy Gertrudy Bodenhoff.

Instytut anatomiczny w Kopenhadzie poszedł jeszcze dalej w odzwierciedlaniu przebiegu dramatu. Ponieważ jeden zęb jest zupełnie zepsuty, przypuszczają, że Gertruda użyła przeciw bólowi zbyt dużej dozy opium, poczym zapałała w sen, zbliżony do letargu.

Nazwany „szeralit”. Zawartość tlenku toru wynosi 31 procent, tlenku uranu 4 procent. Jednak ilość tego mineralu jest za mała, by się opłaciło go przemysłowo eksploatować.

Nowy mineral radioaktywny W południowych Indiach znaleziono nowy mineral, zawierający radioaktywne pierwiastki tor i uranu. Jest on koloru zielonkawego, będąc spokrewnionym z innym mineralen, monazytem. Został on

DO DNIA 31 STYCZNIA 1953 przyjmujemy abonament na przepiękną i najnowszą książkę wybitnej polskiej pisarki ZOFII KOSBAK

«BŁOGOSŁAWIONA WINA» Stron 134, pięcioletnia okładka. Cena TYLKO 10 zł 495.

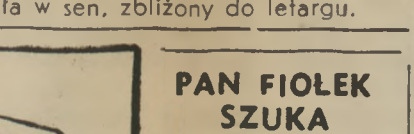
Od 1 lutego 1953 cena tej książki będzie fr. 750, plus przesyłka. Jeszcze dziś napisz do „Libelli”, przesyłając sumę fr. 495 mianotym pocztowym na konto

«LIBELLA» SKŁADNICA KSIĄŻKI POLSKIEJ, 12, rue St.-Louis-en-l'Isle, Paris 4.

IN - PRESS Polskie Biuro Kolportazowe w Niemczech

DRABNE OGŁOSZENIA MATRYMONIALNE

PAN FIOLEK SZUKA SZCZĘŚCIA ZMOTORYZOWANY ZAGŁOWIEC



UPRICHTE BY OPERA MUNDI



Ping-Pong wśród Polaków w Anglii

W okresie zimowym tenis stołowy zyskuje coraz większą popularność. W naszym kraju popularnym jest ping-pong.

W tym roku wystąpił do mistrzostw ligowych 3 drużyny męskie i jedna żeńska. W sumie barw „Amatorów” broni 20 zawodników i 6 zawodniczek.

W mieście górniczym Barnsley, drużyna polskiej YMCA cieszy się opinią jednego z najlepszych zespołów w okolicy.

W innym mieście a mianowicie w Preston uwagę miłośników ping-ponga skupia na sobie polska drużyna K.S. Gryf.

W Polskim Domu Polska Książka

Niech to nie będą puste słowa. Dom polski bez polskiej książki jest jak drzewo bez korzeni.

„Słowo Polskie” kontynuując swoją akcję popierania polskiej książki ofiarowuje

- W. Ustaszewskiego. — R o z r y w k i. Zbiór zadań rozrywkowych. Humor — dowcip — satyra — ciekawostki, które zapelnia zimowe wieczory w gronie rodzinnym...

Historia jednego z ognisk domowych, rozbitych przez wojnę. Opowieść o szamanii sił ludzkiego serca z własną słabością i surowym prawem życia...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Przez pryzmat warszawskiego, serdecznego uśmiechu — albo czarna satyra — obraz Stołicy pod okupacją, z czasów, kiedy wszyscy dla wszystkich byli przyjacielami...

Monte Carlo przed modernizacją

Gena za większość akcji kasyna w Monte Carlo o sprzedaży których donosiłmy, wyniosła 350 milionów franków.

Societe des Bains de Mer, do którego należało kasyno, zamknęło ostatni sezon niedoborem 170 milionów franków.

Obecnie Onassis zamierza w porozumieniu z księciem zmmodernizować całe Monte Carlo. Kasyno zostanie przeniesione do budynku Klubu Sportowego na brzegu morza, a w daw-

nym budynku umieszczona zostanie administracja.

Dowcipy z broda

NIE W RAJU Przychodząc do siebie po długim okresie gorączki i inanalgi, chory odzyskuje taki błogostan, że nie otwierając oka, szepce: — Gdzie jestem?... Czyżby w raju?...

NIEBEZPIECZNY PUNKT Policjanci, regulujący ruch na jednym z najbardziej ruchliwych placów Warszawy właśnie oddał służbę swemu następcy i zabiera się do odciecznia. Aby się przedź dostać do domu, zatrzymuje jakiś prywatny samochód i prosi właściciela o podwiezienie. Po drodze nawiązuje rozmowę i właściciel pyta: — Czy pan pełni służbę stale w tym punkcie? — Tak, już kilka tygodni. — Złaje mi się, że to dość niebezpieczny punkt? — Oczywiście. Pan nie ma pojęcia, jakie tam obrzydliwe panują przedzi...

Geranti Directeur M. P. J. Chostard

IMPRIMERIE J. E. P. Travail exécuté par des ouvriers syndiqués

Prezescielstwa «Słowa Polskiego»

Francja: Dep Nord — T. Golab, 22,